

Jan Stanisław Ciechanowski*

Warszawa

Polacy w Brygadach Międzynarodowych podczas hiszpańskiej wojny domowej (1936–1939). Kilka uwag o stanie badań i postulatach badawczych

Abstract

This article examines the Poles who served in the International Brigades during the Spanish Civil War of 1936–1939. It presents the various difficulties of researching and analysing this subject. One of such difficulties is to identify who was a Pole, as in this category were included: citizens of the Second Republic of Poland of Polish nationality, its citizens of non-Polish nationality, as well as foreigners of Polish origin. In spite of these distinctions, they were divided into two groups: a communist elite and normal soldiers, controlled by a system of severe discipline. The article also suggests the necessity to create a biographical dictionary of more than 4,500 members of the International Brigades considered Polish. Other topics that need to be analysed in an adequate, scientific manner are: the papers of Polish brigadiers from different fronts of the Iberian war, the recruitment to the Brigades, the illegal transfer of some of them from Poland to Spain, the process of “producing” Polish communists, the statistical count of the Brigades (casualties included), as well as the post-war stories of those who survived. In addition, the article gives an overview of the state of the historiography on this subject.

Keywords: Spain, Spanish Civil War, International Brigades, Poles, propaganda, historiography

Słowa kluczowe: Hiszpania, hiszpańska wojna domowa, Brygady Międzynarodowe, Polacy, propaganda, historiografia

Stan badań na temat udziału Polaków w Brygadach Międzynarodowych podczas hiszpańskiej wojny domowej (1936–1939) jest nader mizerny. Pomimo ogromnego materiału źródłowego dostępnego przede wszystkim w Polsce i Hiszpanii, nie zostały dotąd podjęte kompleksowe studia, zmierzające do jego naukowego opracowania. Jest to zresztą szerszy problem w odniesieniu do zagadnień łączących Polskę i Hiszpanię, stosunkowo często pojawiających

* Uniwersytet Warszawski, Wydział „Artes Liberales”; e-mail: js.ciechanowski@uw.edu.pl; ORCID iD: 0000-0003-3542-1991

się w obiegu publicznym, a rzadko badanych. Przykładowo, przez ponad dwieście lat rodzima historiografia nie dorobiła się monografii o udziale Polaków w hiszpańskiej kampanii Napoleona (1808–1813), a poszczególne jej legendarne elementy istniejące w polskiej świadomości są przedmiotem naukowej krytyki ze strony autorów zagranicznych, jak ma to miejsce choćby w przypadku mitu o zakonnicach w Saragossie, które wolały odebrać sobie życie, niż wpaść w ręce polskich żołdaków¹.

Z natury rzeczy w okresie powojennym poważne badania w Polsce na temat udziału Polaków w Brygadach Międzynarodowych były niemożliwe. Dyktatura pozwalała jedynie na publikację hagiograficznych opracowań, prezentujących legendarną wizję zagadnienia w ramach sowieckiej narracji w wydaniu stalinowskim, wyjątkowo negatywnie nastawionej wobec hiszpańskiego reżimu gen. Francisco Franco. Te propagandowe i okolicznościowe dzieła są same w sobie swoistym i w gruncie rzeczy cennym źródłem, wskazującym na meandry zainteresowania tematem, jak i jego poszczególnymi wątkami. Nie wiele zmieniło się po odzyskaniu przez Polskę suwerenności, gdyż nie podjęto właściwie żadnych szerszych badań w tej materii, nie mówiąc o rewizji hagiograficznej twórczości. Polacy w Brygadach stali się jednak ważnym elementem ideologicznego sporu, a stopień obecnych w nim emocji jest wprost proporcjonalny do braku poważnych opracowań dotyczących tego zagadnienia. Temat wydaje się nawet pewnego rodzaju tabu, jako że – poza namiętną publicystyką – trudno znaleźć nawet próbę jego szerszego ujęcia czy to ze strony zwolenników, czy też krytyków polskich brygadzystów. Na to nakłada się dość silne oddziaływanie i adaptacja w Polsce komunistycznego mitu XX-wiecznej Hiszpanii – bodaj jedyne tego proweniencji, który w takim stopniu i tak powszechnie się przyjął. Do tego dochodzi czarna legenda tego państwa w świecie zdominowanym przez Anglosasów. Nie mniejsze emocje kwestia Brygad wzbudza w Hiszpanii, gdzie jednak motywacje i stan świadomości wyglądają zupełnie inaczej niż w Polsce².

Uwagi przedstawione w niniejszym tekście są wynikiem rozeznania autora w przeważającej części dokumentacji i opracowań, które mogłyby być przydatne przy badaniu interesującego nas tematu. Już na początku studiów nad różnymi aspektami hiszpańskiej wojny domowej, trwających z przerwami ponad 20 lat, zdałem sobie sprawę, że to wyjątkowo zafałszowane i zideologizowane zagadnienie wymaga szczególnej ostrożności przy korzystaniu z wszelkiego rodzaju opracowań. Podstawą poważnego zajmowania się tym tematem jest badanie przede wszystkim źródeł bezpośrednich. Postawa taka wcale nie jest jednak częsta.

Istnieją różne mity na temat hiszpańskiej wojny i okresu po jej zakończeniu, tzw. *posguerra*. Proces mitologizacji następował w wyniku działań stron iberyjskiego konfliktu, ale także poza nimi. Z czasem adwersarze zmieniali się, nie zawsze mieszcząc w tradycyjnym podziale na lewicę i prawicę. Dopiero z uwzględnieniem tych dwóch poziomów możemy analizować polską wersję

¹ Zob. C. González Caizán, 2017; eadem, 2012.

² Zob. szerzej: J. Kieniewicz, 2001; idem, 2017, s. 140–142.

konfliktu, w której obecnych jest wiele ważnych, choć także zmiennych aspektów. Generalnie mity prawicowe akurat w odniesieniu do iberyjskiego konfliktu nie były przedmiotem akcji propagandowej na tak wielką skalę i o zasięgu światowym, jak to miało miejsce w mitologii tworzonej przez przegraną lewicę. Są one mniej liczne, mniej zakłamate i nie mają tak szerokiego oddziaływania, choć istnieją. Dla środowisk lewicowych zaś hiszpańska wojna domowa stanowi w gruncie rzeczy ostatni – jak się wydaje – możliwy do obrony mit związany z czynem zbrojnym, o podłożu sentymentalnym, jeden z najważniejszych elementów identyfikacyjnych dotyczących XX w. Funkcjonuje on w dwóch przeciwstawnych wersjach – stalinowskiej i antystalinowskiej, które jednak posiadają pewne elementy wspólne. Mit założycielski lewicy uwikłany jest w komunizm, a w iberyjskim konflikcie poszukuje się „czystości” prawdziwej, oddolnej rewolucji.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kluczem do profesjonalnej próby ustalenia podstawowych faktów związanych z udziałem Polaków w Brygadach Międzynarodowych jest znajomość rzeczywistości hiszpańskiej, wojny domowej z lat 1936–1939 i w ogóle historii Hiszpanii XX w. Wynika to z tego, że konflikt ten jest jednym z najbardziej zafałszowanych wydarzeń ubiegłego stulecia, a gros opracowań jego dotyczących ma charakter propagandowy, nie zaś naukowy. Jest to jednak temat raczej dla zespołu badaczy, niż dla jednego naukowca. Należy bowiem zauważyć także konieczność posiadania kompetencji i umiejętności warsztatowych w obszarze przede wszystkim ruchu komunistycznego w II RP, w czasie II wojny światowej i w okresie tzw. PRL. Sama znajomość zagadnień hiszpańskich nie wystarczy, ale należy przestrzegać przed występującą (niestety także w polskiej historiografii) tendencją, która w przypadku podjęcia jakichkolwiek badań na wspomniany temat ograniczałaby się do jego opracowania na podstawie źródeł polskich, bez uwzględnienia fundamentalnego materiału zagranicznego. Ostrzeżeniem winna być monografia dotycząca jednego z elementów stosunków polsko-hiszpańskich XX w. autorstwa polskiego historyka, niespecjalizującego się w tych zagadnieniach i nieznającego języka hiszpańskiego, w której myli on generała Miguela Primo de Riverę, dyktatora, z jego synem, José Antonio, szefem Falangi, a część przedstawionych wniosków jest błędna z uwagi na brak wykorzystania materiałów z archiwów zagranicznych. Bez tych ostatnich zaś nie ma możliwości właściwego zbadania walki Polaków w hiszpańskim konflikcie po stronie lewicowej. Jest to nie lada wyzwanie, jako że chodzi w tym wypadku o ogromną ilość opracowań naukowych, relacji i wspomnień, dokumentów, tekstów propagandowych itd.

W polskiej historiografii dysponujemy kilkoma próbami podsumowania udziału Polaków w Brygadach, które stanowią właściwie przegląd literatury oraz najważniejszych wątków³. Winny one stać się punktem wyjścia dla podjęcia kompleksowych badań wraz z różnego rodzaju opracowaniami na temat hiszpańskiej wojny domowej, II RP, II wojny światowej i tzw. PRL, traktującymi

³ J. Pietrzak, 2016, s. 65–86; B. Różycki, 2013, s. 167–212; J.S. Ciechanowski, 2009, s. 93–132; idem, 2014, s. 560–588.

na marginesie o udziale polskich brygadzystów w iberyjskim konflikcie, oraz z nielicznymi opracowaniami biograficznymi na ich temat. W monografii mojego autorstwa o stosunku władz II RP do hiszpańskiej wojny domowej jednym z opracowanych elementów jest stosunek rządu do brygadzystów w odniesieniu do lat 1936–1939⁴. Był to jednak dla głównego tematu wątek poboczny, tak więc także i w tej materii warto byłoby podjąć badania, które dałyby pełny obraz statystyczny w odniesieniu do osób pozbawionych obywatelstwa polskiego za udział w wojnie na podstawie ustaw ze stycznia 1920 r. oraz marca 1938 r., a także ukazałyby ich sytuację podczas II wojny światowej, kiedy rząd RP na emigracji złagodził politykę w tej materii.

Podstawą badań nad Polakami w Brygadach winny być źródła polskie. W tym przypadku dużym utrudnieniem będzie fakt, iż wszyscy – jak się wydaje – uczestnicy wojny hiszpańskiej już nie żyją, a w warunkach tzw. PRL trudno było oczekiwać, by pozostawili opracowania czy relacje niezgodne z oczekiwaną od nich linią. Kolejnym niełatwym wyzwaniem jest rozproszenie źródeł, zarówno polskich – partyjnych, państwowych przedwojennych i powojennych, prywatnych, prasowych itd., jak i obcych. Opracowanie tematu wymaga dostępu do zagranicznych źródeł archiwalnych, m.in. hiszpańskich, rosyjskich, francuskich, izraelskich, brytyjskich, amerykańskich, niemieckich. Już sama liczba rozpoznanych archiwów poza Polską, w których znajdują się źródła dotyczące Polaków w Brygadach, jest imponująca. Szczególną rolę przy jakiegokolwiek próbie badania tego zagadnienia odgrywają materiały sowieckie. Do niektórych z nich nie ma nadal dostępu. Można się jednak zapoznać z niektórymi źródłami, jak z archiwum Kominternu przechowywanym w moskiewskim Rosyjskim Państwowym Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (RGASPI, Rossijskij Gosudarstwiennyj Archiw Socjalno-Politiczeskoj Istorii⁵), oraz innymi, z których część została już wykorzystana w opracowaniach⁶.

Należy także wskazać na olbrzymią literaturę przedmiotu w wielu językach, w której wspomina się o Polakach w Brygadach. Prócz monografii, zwraca uwagę duża liczba wspomnień i – w mniejszym stopniu – edycji dokumentów. Największą wartość posiadają z reguły te wydane w państwach demokratycznych, choć i od tej zasady są wyjątki. Jak dotąd w Polsce zostały opublikowane nieliczne relacje, które można nazwać rewizjonistycznymi w odniesieniu do „jedynie słusznej linii”⁷. Nader cenne są wspomnienia pochodzącego z Polski

⁴ J.S. Ciechanowski, 2014, s. 560–588.

⁵ Mikrofilmy części tego zasobu są dostępne w Bibliothèque de documentation internationale contemporaine w Nanterre pod Paryżem.

⁶ Zob. M. Wołos, 2016, s. 31–63; R. Radosh, M.R. Habeck, G. Sevostianov, 2001; D. Kowalsky, 2004; S.G. Payne, 2004.

⁷ Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, Warszawa–Rembertów, Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) z lat [1919] 1921–1939, sygn. I.303.4.4117, *Opis warunków życia i walki w brygadach międzynarodowych w Hiszpanii (oparty na zeznaniach Polaka, b. oficera 13 bryg[ady] międzynarod[owej])*, zał. do: płk dypl. J. Smoleński, szef Oddziału II SG, wg rozdzielnika, Warszawa 17 II 1939 (publikowane w: J.S. Ciechanowski, 2014, s. 694–698).

brygadzisty Zygmunta Steina⁸. Nie jest jednak wykluczone, że istnieje więcej takich tekstów. Być może zachowała się, przykładowo, nieocenzurowana wersja wspomnień Jana Wyki⁹. Oczywiście, także i tego rodzaju świadectwa należy poddać odpowiedniej krytyce.

Niewykorzystana naukowo pozostaje prasa „dąbrowszczaków”, oręż ideologiczny kierownictwa wobec samych brygadzystów. Potrzebna jest szczegółowa analiza tej – bardzo agresywnej i mało wyszukanej oraz pełnej nawoływań do nienawiści klasowej propagandy, która jednak – jak się wydaje – w takiej formie została zastosowana nieprzypadkowo. W „Dąbrowszczaku” czy „Ochotniku Wolności” można było przeczytać m.in. o tym, że anarchiści i rzekomi trockiści z Partii Robotniczej Zjednoczenia Marksistowskiego (POUM) to agenci faszyzmu i generała Franco. Z kolei „faszystowski” rząd polski miał wysłać broń, robotników i chłopów do rebelianckiej armii na podstawie umowy między Józefem Beckiem a Adolfem Hitlerem¹⁰. W periodykach tych możemy także przeczytać, że Polska była sojusznikiem Niemiec, a Becka miało łączyć z gen. Franco to, że obaj chcieli sprzedać niepodległość swego kraju w interesie rządzącej kliki. Planowano także wspólny, niemiecko-polski atak na ZSRS, który z kolei był istnym rajem na ziemi. Echa tych enuncjacji można było znaleźć jeszcze np. w 1980 r. w jednym z hiszpańskich periodyków, w którym były redaktor „Dąbrowszczaka”, Seweryn Ajzner, pisał, że Polska w 1939 r. była państwem totalitarnym, przeciwnym mniejszościom narodowym, bez „wolności demokratycznych”¹¹.

Zagadnienie udziału Polaków w hiszpańskiej wojnie po stronie lewicowej jest tak skomplikowane, zagmatwane i wzbudzające emocje, że wskazane wydaje się rozpoczęcie prac badawczych od stworzenia słownika biograficznego polskich brygadzystów. Na tej podstawie należałoby przeprowadzić zbiorczą analizę prozopograficzną w odniesieniu do uczestników konfliktu, związanych w ten czy inny sposób z Polską. Stanowiłoby to solidne oparcie dla dalszych badań. Nie jest to jednak zadanie łatwe. Potrzebny byłby w tej materii międzynarodowy zespół, który podjąłby próbę skompletowania materiałów dotyczących ok. 4,5 tys. osób, które wzięły udział w hiszpańskiej wojnie jako Polacy i z których znaczna część zginęła w Hiszpanii.

Należy zwrócić uwagę na to, co już wiemy na pewno na temat Brygad Międzynarodowych. Przede wszystkim, ponad wszelką wątpliwość, było to wojsko interwencyjne. Powstało z inicjatywy najwyższych władz Związku Sowieckiego. Było kierowane przez komunistów za pomocą żelaznej dyscypliny, przy użyciu ówczesnych metod sowieckich służb specjalnych. Międzynarodowy komunizm sfinansował cały ten projekt, dość drogi zważywszy na koszty ekspedycji bojowników na Półwysep Iberyjski, choć część z wydatków zwróciła się dzięki zawłaszczeniu przez Sowietów złota Banku Hiszpanii, o czym niżej. Były

⁸ S. Stein, 2015.

⁹ J. Wyka, 1984.

¹⁰ W rzeczywistości po stronie prawicowej walczyło ponad dwudziestu Polaków, którzy znaleźli się tam z własnej woli. Zob. szerzej: J.S. Ciechanowski, 2004, s. 117–151.

¹¹ S. Ajzner, 1980, s. 22.

to wojska stworzone na wzór komunistyczny, z komisarzami i sekretarzami. Nie wykluczano jednak służby w nim niekomunistów jako zwykłych żołnierzy, pod warunkiem pełnego podporządkowania się kierownictwu. Oficjalny szyld, pod którym te wojska Kominternu wysłano do Hiszpanii, związany był z taktyką i ideologią frontów ludowych. Ponadto umiejętna propaganda tworzyła aurę ochotniczej walki w Hiszpanii o „wolność i demokrację” przeciwko „faszyzmowi”, rozumianemu w ten sposób, że każdy, kto nie jest zwolennikiem skrajnej lewicy, jest „faszystą”. Określeniem tym epatowano w związku z tym m.in. wobec demokratów. Nie ulega wątpliwości, że bez decyzji Stalina o utworzeniu Brygad, liczba ochotników po stronie sił lewicowych byłaby znikoma. Wojska te zostały wycofane z Hiszpanii jesienią 1938 r., także na podstawie decyzji sowieckiego dyktatora. Poza nielicznymi wypadkami karnie wykonały ten rozkaz, a propaganda komunistyczna i postkomunistyczna ma do dziś duży problem, by wytłumaczyć powody, które skłoniły Sowiety do porzucenia sprawy lewicowej i rewolucyjnej Republiki hiszpańskiej, skazując tę ostatnią na zagładę.

Wiadomo także o co walczyły Brygady. Bez żadnej wątpliwości ich celem było ustanowienie w Hiszpanii reżimu typu stalinowskiego, opartego na docelowo jednopartyjnym systemie dyktatury „proletariatu”, sprawowanej w jego imieniu przez Komunistyczną Partię Hiszpanii (PCE) i kontrolowanej przez Moskwę. W tej materii zanotowano daleko idące sukcesy. Od maja 1937 r. sowiecka kontrola nad lewicową dyktaturą hiszpańską była przemożna. Już wcześniej nawet, dzięki naiwności hiszpańskich lewicowców, Sowietaom udało się przejąć złoto Banku Hiszpanii, z którego potracono sobie – po horrendalnych stawkach – zapłatę za udzielaną pomoc¹². Nie był to jednak jeszcze okres systemu jednopartyjnego. Na czele rządu stał oddany Moskwie Juan Negrín, oficjalnie socjalista z radykalnie marksistowskiej Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE). Było to ugrupowanie równie skrajnie lewicowe i totalitarne jak PCE, w 1934 r. zaangażowane w nieudany zamach stanu, następnie dążące do rewolucji i zaprowadzenia swojej własnej dyktatury. Do czasu socjaliści nie widzieli powodu, by być zależnymi od Moskwy, którą z drugiej strony podziwiali. Już w czasie wojny spowodowało to, przeprowadzone siłą, odpowiednie zmiany personalne. PCE zaś z partii, na którą mało kto głosował nawet w roku 1936, w warunkach wojennej dyktatury i zbrojnej interwencji ZSRS w postaci Brygad, stała się dominującym elementem hiszpańskiego życia politycznego po stronie republikańskiej i podstawowym narzędziem w realizacji sowieckiej strategii.

W tym miejscu należy podnieść także wątek legalności hiszpańskiego rządu w 1936 r. Jest to – nie tylko w Polsce – przedmiotem głównego nieporozumienia związanego z wizją iberyjskiego konfliktu. Mianowicie w tym czasie liczba osób w Hiszpanii, które postulowały zachowanie demokracji, była znikoma. Ograniczała się zresztą głównie do centrowców i niektórych centroprawicowców, bardzo rzadko centrolewicowców, którzy uznawali, że

¹² Zob. szerzej: P. Martín Aceña, 2001; F. Olaya Morales, 1997.

konfrontacja ideologii niedemokratycznych a częściowo i totalitarnych będzie dla tego kraju fatalna w skutkach. Trudno zaś doszukiwać się demokratów w normalnym tego słowa znaczeniu po stronie lewicy, która w wydaniu hiszpańskim była w zdecydowanej większości radykalna i skrajna. Uważane za najbardziej umiarkowane partie tzw. mieszczańskie albo burżuazyjne, nie wykluczały dyktatury, a ich umiarkowanie polegało na tym, że ich jakobiński program i jego realizacja nie były aż tak ekstremalne, jak w wypadku socjalistów, anarchistów, komunistów czy innych marksistów. W rzeczywistości pierwszym etapem hiszpańskiej wojny był zamach stanu szerokich sił lewicy, zwany „rewolucją” albo „powstaniem”, przeprowadzony w październiku 1934 r., kiedy socjalistyczna PSOE, wspierana przez inne partie lewicowe, postanowiła zaprowadzić marksistowską dyktaturę. Lewica była wtedy przekonana, że władzę trzeba zdobyć siłą.

Antyrządowa i antykonstytucyjna rebelia została stłumiona. Socjaliści z PSOE, komuniści z PCE, marksiści z katalońskiej Republikańskiej Lewicy Katalonii (ERC) oraz anarchiści nie porzucili jednak idei zaprowadzenia dyktatury proletariackiej, choć różnili się co do przepisu na nią¹³. Wybory z lutego i marca 1936 r. zostały częściowo sfałszowane w pierwszej turze, a już całkowicie w drugiej, m.in. poprzez zastosowanie przemocy. Ogłoszono zwycięstwo skrajnie lewicowego Frontu Ludowego, nie czekając nawet na policzenie głosów. Główna partia centroprawicy, Hiszpańska Konfederacja Prawicy Autonomicznej (CEDA), opowiadała się wtedy za utrzymaniem w Hiszpanii demokracji. W tym czasie antydemokratyczna, faszystowska Falanga miała 1% poparcia, choć – oczywiście, zgodnie z fronto-ludowym żargonem – cała prawica i centrum była nazywane „faszystowskimi”, m.in. monarchiści, antyrewolucyjne kręgi wojskowe, karliści itd.¹⁴. By nie dopuścić do rewolucji, grupa generałów postanowiła dokonać zamachu stanu i zaprowadzić dyktaturę. Doprowadziło to jednak do odwrotnego skutku. Zamach stanu nie zapobiegł, a wywołał lewicową rewolucję, w gruncie rzeczy jedyną oddolną w XX w. w Europie. Po stronie antyrewolucyjnej również doszło do daleko idącej radykalizacji. Rozpoczęła się krwawa, bratobójcza wojna domowa, wbrew prawicowej propagandzie głoszonej przez wiele lat, wcale niewywołana przez Moskwę czy jej agentów.

Należy wskazać także na inny mit, o rzekomym starciu lewicowego „ludu Hiszpanii” z „reakcyjnymi” elitami. Wyniki wyborów z 1936 r. pokazywały, jak było naprawdę – siły lewicy i prawicy były wyrównane. W propagandzie Frontu Ludowego przynależność do „ludu” była możliwa jedynie dla tych, którzy opowiedzieli się po jego stronie. Wojna domowa była ze strony skrajnej lewicy walką o „wolność” w znaczeniu stalinowskim, w postaci dążenia do skrajnej, rewolucyjnej dyktatury, nigdy zaś w znaczeniu „burżuazyjnym”, czyli normalnym, o co niekiedy oskarża się hiszpańskich lewicowców. Ci, którzy wywołali rewolucję, nie walczyli w obronie demokratycznego rządu, bo takiego nie było. Walczyli przeciwko prawicy, podstawowym prawom człowieka i demokracji,

¹³ Zob. szerzej: S.G. Payne, 2006; P. Moa, 2004.

¹⁴ Zob. szerzej artykuł recenzyjny: J.S. Ciechanowski, 2017, s. 369–379.

która przez nich była uznawana za przeżytek. Zaprowadzili brutalne porządki rewolucyjne, których ofiarą padła także część nielicznej grupy umiarkowanych lewicowców. Najlepszym źródłem wiedzy, jakie cele sobie stawiali, jest ówczesna hiszpańska prasa – socjalistyczna, anarchistyczna, komunistyczna oraz tzw. lewicy mieszczańskiej. Również i w gazetach prawicowych można badać stopień ich przywiązania do idei demokracji.

Bardzo ważna konstatacja dotyczy także samych brygadzystów związanych z Polską. Dla znawców wojny domowej nie może ulegać wątpliwości, że nie należy traktować ich jako jednolitego środowiska, jak to przedstawiano w legendzie i propagandzie. Dzielili się oni na dwie wyraźne grupy. Elitę stanowili: komisarze, sekretarze, dowódcy, propagandziści, lekarze. Tylko oni liczyli się w czasie wojny domowej i po jej zakończeniu, gdyż podział ten przetrwał konflikt. Pozostali, zwykli żołnierze, czasami podoficerowie, z możliwością awansu jednak (a więc wejścia do elity poprzez odpowiednią postawę), w większości byli na ogół zwykłymi robotnikami, których motywacje wyjazdu do Hiszpanii były bardzo różne. Podział ten nie dość, że nie występuje w dziełach hagiograficznych dotyczących Brygad, to nie widać go także w opracowaniach krytycznych. Po wojnie zwykli brygadziści nie mieli większych przywilejów, poza ogólnymi, dostępnymi dla członków partii. Oficjalnie propaganda przedstawiała ich wszystkich jako jednolitą grupę. Nie mówiono o walce części z nich do samego końca w Polskich Siłach Zbrojnych. Przemilczano tych, którzy pozostali na Zachodzie, a także dezertów i innych, rozczarowanych stalinizmem.

Do zagadnień, które w odniesieniu do udziału Polaków w Brygadach Międzynarodowych należy zbadać w pierwszej kolejności, należą:

1) Przede wszystkim rzeczywista rola odegrana przez polskich brygadystów, ich postawa na frontach, skuteczność, poszczególne epizody „czynu zbrojnego”. Niewiele wiemy o samych walkach w Hiszpanii z powodu braku konfrontacji źródeł polskich z zagranicznymi. Należy ustalić, czy rzeczywiście Polacy tak powszechnie byli uznawani za tworzących jedne z najlepszych oddziałów. Na podstawie materiałów polskiego wywiadu z tego okresu wydaje się to pozostawać poza dyskusją. Warto się przyjrzeć temu zagadnieniu, zważywszy, że chodziło w przeważającej większości o dyletantów wojskowych, nigdy niesłużących w wojsku, którzy dopiero na froncie uczyli się sztuki walki. Wywiad wskazywał jednak, że hiszpański konflikt miał dość osobliwy charakter i nie był wojną nowoczesną w ówczesnym rozumieniu tego słowa. Z perspektywy przypominał bardziej wojnę w Abisynii niż II wojnę światową. Należy dokładnie zbadać m.in. owiany legendą udział brygadystów w oblężeniu prawicowców w Sanktuarium Matki Bożej Cabeza w Sierra Morena, gdzie Polacy mieli rzekomo odznaczyć się wyjątkową brutalnością, dokonując rzezi ludności cywilnej i duchowieństwa.

2) Mechanizmy i reguły rekrutacji prowadzonej przez Komunistyczną Partię Polski. Należy zbadać, kogo wysyłano do Hiszpanii z Polski czy Francji, a kogo nie. Jak wyglądało to w odniesieniu do stosunku wobec miejscowej partii komunistycznej, kwestii narodowościowych, poziomu wykształcenia itd.

3) Stopień wykrystalizowania planu „produkcji” polskich komunistów. Wszystko wskazuje na to, że taka koncepcja istniała oraz że przygotowywano odpowiednią kadrę do wykorzystania, gdy przyjdzie czas w odniesieniu do Polski, jednego z państw stosunkowo najbardziej uodpornionych na komunizm. Wiąże się to z mechanizmem kierowania do polskich jednostek obywateli francuskich, potomków emigrantów, często nieznających już języka polskiego, albo wysłania na Półwysep Iberyjski jako Polaka sowieckiego generała, choć urodzonego w Warszawie, Karola Karłowicza Sverchevskiego (od 1936 r. Karola Świerczewskiego). To on właśnie 24 października 1937 r., w pierwszą rocznicę utworzenia batalionu im. Jarosława Dąbrowskiego, pisał do żołnierzy: „Wasza brygada [XIII, im. Dąbrowskiego, utworzona 8 sierpnia 1937 r. – J.S.C.] jest pierwszą, a więc kadrową jednostką przyszłej armii zbrojnej Polski Ludowej”¹⁵. Warto zwrócić uwagę na fakt, że uznawanie Świerczewskiego jako Polaka w Brygadach wynika wyłącznie z decyzji władz sowieckich. Ani w tym czasie, ani wcześniej nie posiadał on obywatelstwa polskiego, a sowiecka obecność w tej armii interwencyjnej była generalnie ukrywana.

4) Zagadnienie obywatelstwa i narodowości, związane z punktem poprzednim. W Brygadach widać w tym względzie brak konsekwencji. Hiszpańska prawica miała poczucie masowego udziału „Polaków”, co odbijało się negatywnie na relacjach z Polską, także w okresie II wojny światowej. W kraju, w którym toczyła się wojna, zgodnie z modelem francuskim, obywatelstwo było i jest tożsame z narodowością. Należy zbadać, ile osób uznawanych za Polaków było obywatelami polskimi, ilu zaś nie, a także jaką reprezentowali narodowość brygadziści przybyli z Polski. Kluczowa jest również charakterystyka grupy pochodzącej z Francji, pod kątem związków z Polską. Należy ustalić także, jak kwestie obywatelstwa i narodowości wyglądały w ramach podziału na elitę Brygad i pozostałych jej członków.

5) Statystyka osób związanych z Polską. Wydaje się, że było ich w Brygadach ok. 4,5 tys., a szacunki mówiące o 5–6 tys. są przesadzone. W jednej z publikacji okolicznościowych z okresu tzw. PRL zamieszczono listę polskich brygadystów, na której znalazło się 4019 osób¹⁶. W ramach badań nad obecnością Polaków w Hiszpanii w czasie II wojny światowej udało mi się jednak ustalić nazwiska co najmniej kilkunastu bojowników niewidniejących na tym wykazie. Ponadto nie wszyscy, którzy się tam znaleźli, a przyjechali do Hiszpanii ze wschodu Europy, byli aktualnymi albo byłymi obywatelami polskimi. Badania te pozwolą zweryfikować tezę, że Polacy byli drugą, po Francuzach, pod względem liczebności narodowością z 54 reprezentowanych w Brygadach. Konieczne będzie także ustalenie, co oznaczało określenie „Polak” zarówno dla samych brygadystów, jak i dla ich władz zwierzchnich. Zwraca uwagę nie

¹⁵ „Dąbrowszczak. Organ Polskich Ochołotników Republikańskiej Armji Hiszpańskiej”, nr 50, 24 X 1937, s. 3; F. Książarczyk, 1963, s. 81. Osobnym postulatem jest opracowanie biografii Świerczewskiego nawet zakładając, że istnieją źródła sowieckie, do których nie można jeszcze dotrzeć. Do tego potrzebna jest przede wszystkim kompetencja sowietologiczna, choć także hispanistyczna i odnosząca się do II wojny światowej.

¹⁶ M. Bron, 1967, s. 229–269. Wykaz ten zawiera różnego rodzaju błędy i pomyłki.

zawsze konsekwentne wydzielenie z grup narodowych osób pochodzenia czy narodowości żydowskiej¹⁷, choć paradoksalnie także ukraińskiej, o czym milczy polska literatura przedmiotu. Trudno będzie zapewne o ostateczne ustalenia, ale na pewno podstawowe szacunki są możliwe.

6) Zagadnienie ekspedycji do Brygad z obszaru II RP tylko ok. 600–900 osób. Należy zbadać kwestie związane z kosztami podróży, koordynacją i organizacją wysyłki bojowników komunistycznymi kanałami przerzutowymi. Także pod kątem, na ile byli to ochotnicy, a na ile osoby skierowane do Hiszpanii w ramach polecenia partyjnego czy związkowego. Weryfikacji należy poddać tego rodzaju twierdzenia, jak autorstwa poety Józefa Łobodowskiego, który podczas II wojny światowej stykał się z byłymi brygadzystami we Francji oraz w więzieniu w Hiszpanii, twierdząc, iż byli to „(...) prymitywni chłopci, prawie analfabeci, albo intelektualiści pochodzenia żydowskiego ze światopoglądem zdecydowanie marksistowskim, należący do partii”¹⁸.

7) Przyczyny ogromnych strat wśród polskich brygadzystów. Z ok. 4,5 tys. zginęło ich ok. 3–3,5 tys. Należy przynajmniej próbować ustalić, ilu z nich poległo na polu walki, a ilu zginęło w ramach czystek albo w wyniku działania sowieckiego kontrwywiadu. Potrzebne są więc badania przyczyn, mechanizmów i statystyki wysokiego stopnia represyjności w Brygadach, w postaci m.in. sądów kapturowych, skrytobójstw (na froncie i poza nim), oraz wpływu rozwiązania KPP na sytuację polskich brygadzystów w Hiszpanii. Zwraca uwagę bardzo sprawny system kontroli ochotników w Paryżu oraz Albacete, a także generalny brak zaufania i podejrzliwość wobec spontanicznych kandydatów do walki po stronie lewicowej¹⁹.

8) Powojenne losy brygadzystów. Źródła powstałe począwszy od 1944 r., w tym wytwarzane przez komunistyczne służby specjalne, zawierają bardzo ciekawy materiał na ten temat, jak i dotyczą samej wojny. Warto zbadać zawiłe losy tej grupy w okresie dyktatury, w kolejnych odsłonach walki o władzę, ale z uwzględnieniem niejednorodności środowiska. Ważny jest także wątek przyznania byłym brygadzystom uprawnień kombatanckich w Polsce. Niektórzy z nich już od 1947 r. posiadali przywileje inwalidów wojennych. W 1982 r. wprowadzono uprawnienia za walkę „przeciw siłom reakcji i ruchom faszystowskim”. Po przywróceniu w Polsce demokracji, na podstawie ustawy z 1991 r., brygadziści utrzymali je dzięki przepisowi, który był niezgodny z artykułami ustawy przewidującymi, iż przywileje kombatanckie oraz równorzędne z nimi należą się za walkę o niepodległość i suwerenność RP albo represje ze strony systemów totalitarnych. W ustawie zapisano, że zachowuje się już przyznane uprawnienia za udział w hiszpańskiej wojnie domowej nadane przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, w praktyce więc tylko po stronie lewicowej, co powodowało m.in., że z przywilejów kombatanckich

¹⁷ Zob. przykładowo: A. Lustiger, 2011; D. Diamant, 1979; R. Levin, 1987.

¹⁸ J. Łobodowski, 1986.

¹⁹ Rossijskij Gosudarstwiennyj Wojennyj Archiw, Moskwa, Rosja, II Otdiel Gienieralnogo sztaba Polszy, g. Warszawa (fond 308), opis 3, dzieło 409, dossier A. Lisowskiego; J.S. Ciechanowski, 2014, s. 325–328; S. Stein, 2015, *passim*.

korzystali bez przeszkód hiszpańscy komuniści, uczestnicy wojny domowej, których w latach 50. wydano z Francji jako zagrożących porządkowi publicznemu, a których przyjęła Polska komunistyczna. Uprawnienia te – pomimo różnych późniejszych prób odebrania ich – przysługują do dziś i choć nie ma podstaw twierdzić, że którykolwiek z polskich brygadzystów jeszcze żyje, to nie ulega kwestii, że przypadki pobierania świadczeń przez wdowy jeszcze się zdarzają. W latach 2006–2007 próby usunięcia polskich brygadzystów z polskiej ustawy spowodowały protesty m.in. w Hiszpanii. Sprawa interwencji armii Kominternu dalej wzbudza tam ogromne emocje. Pomimo tego jednak centroprawicowa Partia Ludowa poparła uchwałę Senatu przeciwstawiającą się projektowi nowelizacji polskiego prawa kombatanckiego, kontynuując tym samym politykę rządu José Maríi Aznara, który zdecydował się w 1996 r. przyznać byłym brygadystom honorowe obywatelstwo hiszpańskie.

Konkludując, Polacy w Brygadach Międzynarodowych w Hiszpanii to temat, który powinien zostać opracowany naukowo w sposób kompleksowy. Potrzebne są w tej materii bardzo szeroko zakrojone badania, w wielu aspektach prowadzone od podstaw. Zasadnicze fakty należy ustalić w wyniku profesjonalnej analizy dostępnych źródeł. Tylko w takim wypadku różne interpretacje będą, a przynajmniej powinny być, osadzone na mocnym fundamencie. Tym bardziej, że hiszpańska wojna domowa z lat 1936–1939 stanowi i wciąż będzie stanowić ważny element sporów ideologicznych i politycznych.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, Warszawa–Rembertów, Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) z lat [1919] 1921–1939, sygn. I.303.4.4117, *Opis warunków życia i walki w brygadach międzynarodowych w Hiszpanii (oparty na zeznaniach Polaka, b. oficera 13 bryg[ady] międzynarod[owej])*, zał. do: płk dypl. J. Smoleński, szef Oddziału II SG, wg rozdzielnika, Warszawa 17 II 1939.

Rossijskij Gosudarstwennyj Wojennyj Archiw, Moskwa, Rosja, II Otdiel Gienieralnogo sztaba Polczy, g. Warszawa (fond 308), opis 3, dzieło 409, dossier A. Lisowskiego.

Prasa

„Dąbrowszczak. Organ Polskich Ochotników Republikańskiej Armji Hiszpańskiej”, nr 50, 24 X 1937.

Opracowania, wybory dokumentów i wspomnienia

Ajzner S., 1980, *Por vuestra libertad y la nuestra. Los voluntarios polacos del Ejército republicano*, „Historia 16”, nr 53, s. 22.

Bron M., (red.), 1967², *Polacy w wojnie hiszpańskiej (1936–1939)*, Warszawa.

Ciechanowski J.S., 2004, *Polscy ochotnicy po stronie narodowej w czasie hiszpańskiej wojny domowej (1936–1939)*, [w:] *Studia polsko-hiszpańskie. Wiek XX*, red. J. Kieniewicz, Warszawa, s. 117–151.

- Ciechanowski J.S., 2009, *La participación de ciudadanos polacos y [personas] de origen polaco en las Brigadas Internacionales*, [w:] *Al lado del gobierno republicano. Los brigadistas de Europa del Este en la guerra de España*, eds. M. Eiroa, M. Requena, Cuenca, s. 93–132.
- Ciechanowski J.S., 2014, *Podwójna gra. Rzeczpospolita Polska wobec hiszpańskiej wojny domowej 1936–1939*, Warszawa.
- Ciechanowski J.S., 2017, *Manuel Álvarez Tardío, Roberto Villa García, 1936. Fraude y violencia en las elecciones del Frente Popular, Barcelona 2017*, *Espasa*, ss. 623, „Dzieje Najnowsze. Kwartalnik poświęcony historii XX wieku”, R. XLIX, z. 3, s. 369–379.
- Diamant D., 1979, *Combattants juifs dans l'armée républicaine espagnole 1936–1939*, Paris.
- González Caizán C., (estudio, traducción y edición), 2012, *El anónimo polaco. Zaragoza en el año 1809. Fragmento de las memorias todavía no publicadas*, Zaragoza.
- González Caizán C., 2017, *Por Napoleón en España. Los soldados polacos en los Sitios de Zaragoza (1808–1809)*, Madrid.
- Kieniewicz J., 2001, *Hiszpania w zwierciadle polskim*, Gdańsk.
- Kieniewicz J., 2017, Głos w dyskusji *Dąbrowszczacy*, „Karta”, z. 92, s. 140–142.
- Kowalsky D., 2004, *Stalin and the Spanish Civil War*, New York – Chichester.
- Księżarczyk F., 1963, *O drogach wiodących do Hiszpanii i z powrotem do Polski*, [w:] *Polacy w wojnie hiszpańskiej (1936–1939)*, red. M. Bron, Warszawa, s. 80–83.
- Levin R., 1987, *The Righteous Were With Spain 1936–1939*, Tel Aviv.
- Lustiger A., 2011, *¡Shalom libertad! Judíos en la guerra civil española*, Barcelona.
- Łobodowski J., 1986, *Franco i Polacy*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza. The Polish Daily & Soldiers' Daily. Tydzień”, R. 47, nr 10 (57), Londyn, 8 III, s. 16.
- Martín Aceña P., 2001, *El oro de Moscú y el oro de Berlín*, Madrid.
- Moa P., 2004, *1934: Comienza la Guerra Civil. El PSOE y la Esquerra emprenden la contienda*, ed. V, Barcelona.
- Olaya Morales F., 1997, *El Oro de Negrín*, Madrid.
- Payne S.G., 2004, *The Spanish Civil War, the Soviet Union, and Communism*, New Haven–London.
- Payne S.G., 2006, *The Collapse of the Spanish Republic, 1933–1936. Origins of the Civil War*, New Haven.
- Pietrzak J., 2016, *Polscy uczestnicy hiszpańskiej wojny domowej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, z. 97, *Cudzoziemcy w wojnie domowej w Hiszpanii (1936–1939)*, red. D. Jeziorny, s. 65–86.
- Radosh R., Habeck M.R., Sevostianov G., (eds.), 2001, *Spain Betrayed. The Soviet Union in the Spanish Civil War*, New Haven – London;
- Różycki B., 2013, *Dąbrowszczacy i pamięć o hiszpańskiej wojnie domowej w Polsce Ludowej*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 12/1 (21), s. 167–212.
- Stein S., 2015, *Moja wojna w Hiszpanii. Brygady Międzynarodowe – koniec mitu*, tłum. B. Szwarcman-Czarnota, Kraków.
- Wołos M., 2016, *Udział obywateli Związku Sowieckiego w wojnie domowej w Hiszpanii w latach 1936–1939*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, z. 97, s. 31–63.
- Wyka J., 1984, *Zapiski na karteluszka (Z notatnika rewolucjonisty 1934–1940). Hiszpania po czterdziestu latach*, Warszawa.